Nakład 29.700 egzemplarzy.

Rok IV. Nr. 74. Sosnowiec, niedziela 17 marca 1929 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

18-ta Loterja Państwowa.

Klasa 5 — 10-y dzień.

Zł. 25.000: 137471
Zł. 15.000: 77351
Zł. 10.000: 173349
Zł. 5000: 2798 6042 60359
Zł. 3000: 51566 127225 143064
Zł. 2000: 23399 24738 40135 48228 84670 94950 127778 149484 152688 155225.

Zł. 1.000: 800 9076 23765 25006 28263 39403 52906 55650 58692 70397 7449 75758 79082 84004 87031 90121 96964 98225106165 111401 115083 125889 132250 151554 153480 162133.

Zł. 600: 2714 14349 23760 30469 35696 45274 52122 57756 66479 72464 81698 93577 95655 110784 112983 129510 133606 141018.

Zł. 500 na n ry: 2113 2491 4426 4928 5953 6709 7215 7481 8277 8459 10392 11166 12848 13437 15172 17342 17493 16140 18833 19437 20457 23741 24292 24681 27037 27501 30744 33414 34537 34882 34991 35658 36623 37096 37874 40082 40841 46038 50469 53287 54973 57474 57761 59059 60727 60023 63562 64688 65249 66666 69870 72674 72827 73078 73915 75539 76416 77077 77848 80638 81124 82266 85379 85599 87336 87869 88577 88649 89889 90952 91448 92234 93813 94793 94895 95839 96089 96684 100872 103430 105900 106105 107336 107610 109696 109752 111593 111960 113434 114420 115249 116401 116481 116529 120567 121327 122266 122889 129078 129837 132943 133661 134014 134259 136037 135575 136607 137218 140902 140966 141597 141690 141820 142344 142956 143231 145438 145842 147100 149480 151016 151137 152517 152613 153842 154337 154454 155541 155554 156597 157696 158070 158630 158831 162104 163122 164063 164544 166206 166322 170655 171654 173113.

Z powyższych numerów, niżej wyszczególnione większe wygrane padły w kolekturze

JOZEFA HLAWSKIEGO

Sosnowcu, 3-go Maja 23, oddział w Dąbrowie Górniczej, 3-go Maja 14:

zł. 600 na n-r: 2714

oraz 37 stawek, których wykaz każdodziennie można przejrzeć bezpłatnie. Tamże zamienia się wygrane stawki na nowe szczęśliwe losy do dalszych ciągnień V-tej kl., które odbywać się będą do dnia 16-go kwietnia br. włącznie.

Protest wielkiego przemysłu

przeciw nominacji w łódzkiej izbie przemysłowej.

ŁODZ, 16. 3. Wczoraj odbyło się zebranie łódzkiej izby przemysłowo-handlowej, na którem zrzekli się piastowanych mandatów prezes Robert Geyer i wiceprezes Henryk Grohman, przedstawiciele wielkiego przemysłu łódzkiego.

Rezygnacja pp. Geyera i Grochmana jest wyrazem protestu wielkiego przemysłu przeciwko mianowaniu przez ministra Kwiatkowskiego dyrektorem izby inż. Bajera, kandydata przedstawicieli kupców.

Wykonywanie budżetu.

WARSZAWA, 16. 3. (wł.). Minister skarbu Grodyński odbył dziś dłuższą konferencję z dyrektorem departamentu budżetowego ministerjum skarbu p. Nowakiem i omówił z nim zasady wykonywania budżetów przez poszczególne ministerja.

O wotum nieufności dla marsz. Daszyńskiego.

WARSZAWA, 16. 3. (wł). Zgłoszony wczoraj przez klub ukraiński wniosek o wyrażenie wotum nieufności marszałkowi Daszyńskiemu nie może liczyć na powodzenie.

Za wielu zabandażowanych.

ZBASZYN, 16. 3. ,Przy rewizji celnej w Zbąszyniu zauważono, że raz po raz zjawiają się osobistości w bandażach gipsowych na rękach lub nogach. Gdy już tych »bandażystów« było za wielu, pojechał jeden z rewizorów pociągiem do Poznania wraz z takim obandażowanym jegomościem. Zauważył on, że człowiek w bandażu udał się do sklepu jubilerskiego.

Dalsze dochodzenia wykazały, że wszyscy obandażowani mają interesy w sklepach jubilerskich. I ostatecznie stwierdzono, że pod bandażami gipsowemi przemyca się z Niemiec brylanty i inne drogie kamienie. Wmieszani są w sprawę właściciele sklepów jubilerskich z Poznania, Warszawy, Krakowa.

Fundusz budowlany dla Sosnowca.

WARSZAWA, 16.3 (wł.) Bank gospodarstwa krajowego wyasygnował dla Sosnowca z funduszu budowlanego 750 tysięcy złotych.

Pięciu górników odciętych od świata.

Ciężkie godziny oczekiwania na ratunek.

BYTOM, 16. 3. Na kopalni Concordia w szybie Andrzeja w Zabrzu na pokładzie 575 m. zdarzyła się wczoraj katastrofa. Mianowicie wybierano węgiel z filaru, za którego odcinkiem ciągnął się stary opuszczony chodnik, z nagromadzoną olbrzymią masą wody. W pewnym momencie załamała się cieńka ściana dzieląca filar od chodnika i napływ wody zalał wszystkie chodniki, znajdujące się na tym pokładzie. Z pracujących 10 ciu ludzi 5-ciu zdołało uciec, druga zaś 5 ka mając odciętą ucieczkę dostała się w ślepy ganek, idący do góry, gdzie woda chwilowo nie zdołała się wznieść. Szczęściem, że nieuszkodzone wypadkiem rury dostarczały odciętym od świata górnikom ścieśnione powietrze.

Oddziały ratunkowe kierując się stukami zamkniętych przez wodę ustawiły pompy ssące i wzmocniły dopływ powietrza. Po wielogodzinnej wytężonej akcji ratowniczej zdołano ich uratować od strasznej śmierci.

Trocki przyrzeka powstrzymać się od agitacji.

BERLIN, 16.3 (wł.) »Vorwätz« podaje oświadczenie Trockiego, że otrzymał on od socjalistycznego posła w Reichstagu Rosenfelda wiadomość, że sprawa jego przyjazdu do Niemiec nie została dotychczas załatwiona przez gabinet, jednakże prośba jego ma pewne szanse pomyślnego załatwienia.

Trocki miał prywatnie przyrzec posłowi Rosenfeldowi, że zobowiąże się, w razie udzielenia mu zezwolenia na pobyt w Niemczech, powstrzymać się od działalności agitacyjnej i politycznej.

Zjazd prokuratorów.

WARSZAWA, 16. 3. (wł). Minister sprawiedliwości wyznaczył na dzień 20 bm. zjazd prokuratorów z całej Rzplitej.

Sprawa białoruskiej hromady przed sądem apelacyjnym.

WILNO, 16.3. (wł.) Dziś zapadł wyrok w wileńskim sądzie apelacyjnym w głośnej swego czasu sprawie białoruskiej hromady. Sąd apelacyjny obniżył kary niektórym oskarżonym, ponadto uniewinił 7 skazanych.

Końskie kiełbasy.

WARSZAWA, 16. 3. (wł). Magistrat warszawski zezwolił na wyrób i sprzedaż końskich kiełbas.

68 górników w obliczu śmierci na zerwanej windzie w szybie kopalni.

AKWIZGRAN, 16. 3. Na kopalni »C olus Magnus« zerwała się przy zjeździe górników do kopalni winda, na której znajdowało się 68 górników. Na szczęście urządzenia hamulcowe i ratunkowe działały, tak, iż windę zatrzymano. Tylko 5-ciu górników, wskutek nagłego zatrzymania się windy, odniosło rany.

Smierć od mrozu w zbójeckiej jaskini

po 2 latach ukrywania się pod ziemią.

WILNO, 16. 3. W pobliżu wsi Stodoliski w gminie Podbrzeże znaleziono w lesie zamaskowaną pieczarę, a w niej zwłoki jakiegoś mężczyzny, zupełnie zmarznięte.

Po bliższem zbadaniu ustalono, że są to zwłoki groźnego bandyty, Władysława Mackiewicza, ukrywającego się od 2 lat.

Mackiewicz dokonał szeregu napadów rabunkowych, w których zamordował kilka osób.

Mackiewicz ukrywał się w specjalnie wykopanej jamie w ziemi, w której stało łóżko, stół, piecyk żelazny itp.

Ustalono, że bandyta zmarzł na śmierć przed kilku dniami.

Zjazd T. N. S. W.

Wczoraj o godzinie 5 po południu rozpoczął się w Sosnowcu zjazd delegatów T.N.S.W. okręgu krakowskiego. Przy stole prezydjalnym zasiedli: prezes okręgu prof. Zenon Klemensiewicz; jako asesorzy prof. Antoni Kukliński i Wiktor Pogorzelski. Jako sekretarz Marjan Deszcz.

Zjazd otworzył dłuższem przemówieniem prezes okręgu T.N.S.W. p. Klemensiewicz, witając przybyłych delegatów poszczególnych oddziałów, poczem scharakteryzował działalność zarządu oraz dole i niedole nauczycielstwa.

Następnie zjazd witali pp.: starosta Boxa, naczelnik wydziału szkolnictwa średniego kuratorjum krakowskiego p. Przyjemski, w imieniu rady miejskiej dyr. Mazur, w imieniu magistratu prezydent Marczyński, dyrektor gimnazjum im. Staszica p. Nowakowski, imieniem TNSW okręgu śląskiego p. Brzostowski, prezes oddziału miejscowego TNSW p. Tatomir, w imieniu stowarzyszenia dyrektorów okręgu krakowskiego p. Siwikowa oraz w imieniu związku nauczycielstwa szkół powszechnych p. Gębicki.

Po przemówieniach powitalnych sekretarz Deszcz odczytał cały szereg nadesłanych na zjazd depesz z życzeniami, poczem prof. Balicki wygłosił referat ideowy p. t. »Posłannictwo nauczyciela w odrodzonej ojczyźnie«.

Należycie przygotowany i wypowiedziany w nader pięknej formie i dosadnie ilustrujący tę wzniosłą ideę pracy nauczyciela w odrodzonej Polsce, odczyt wywarł na zebranych duże wrażenie i został przyjęty długotrwałemi oklaskami.

Wieczorem odbyła się wspólna kolacja.

Dziś dalszy ciąg obrad zjazdu.

Nowy zarząd miasta Czeladzi.

Burmistrzem został inż. Rudzki, wiceburmistrzem p. Bergier.

Wczoraj pod przewodnictwem dr. Marczyńskiego odbyło się konstytucyjne zebranie nowowybranej rady miejskiej.

Przed przystąpieniem do wyboru zarządu miasta ustalono pobory burmistrza według VII grupy, wiceburmistrza według VIII grupy, a dla ławników określono pobory ryczałtowe w wysokości 100 zł. miesięcznie.

Na burmistrza zgłoszono kandydaturę inż. T. Rudzkiego. Radny Grzegorz Sadowski (BB.) zabrał głos i oświadczył, że aczkolwiek klub jego wstrzyma się od głosowania, to jednak jemu kandydatura ta przypadła do gustu i będzie na nią wbrew uchwale swego klubu głosował.

W wyniku głosowania inż. Rudzki otrzymał 17 głosów, t. j. 7 głosów klubu mieszczańsko-robotniczego, 7 głosów PPS. i 1 gł. polskiej pracy, 1 gł. żydowski i r. Sadowskiego. Burmistrzem więc został wybrany inż. Rudzki.

Na wiceburmistrza PPS. zgłosiła kandydaturę St. Bergiera, jednocześnie p. Lorek z klubu mieszczańskiego zgłosił kandydaturę p. Nobisa. Wywołało to wśród radnych konsternacje. Radni PPS wprost oniemieli, przypuszczając, że dali się wziąć na kawał. Ostatecznie p. Lorek się zorjentował i tłumacząc się, że przypuszczał, że trzeba zgłaszać kandydaturę na ławników, przeto wysunął p. Nobisa.

W głosowaniu p. Bergier otrzymał 16 głosów i został wybrany wiceburmistrzem.

Z kolei przystąpiono do wyborów ławników. Zgłoszono 3 listy Nr. (BB) z nazwiskiem Grzegorza Solarza, Nr. 2 (klub mieszcz.) z nazwiskami Nobisa, Rączaszka i Łakomika oraz Nr. 3 (PPS) z nazwiskami St. Radka, Gawrona i Spyrzyńskiego. Po obliczeniu głosów lista Nr. 1 otrzymała 9 głosów, lista Nr. 2 — 7 głosów, lista Nr. 3 — 7 głosów.

Na ławników więc zostali wybrali pp.: Solarz (BB), Nobis (klub mieszcz.) i Radek (PPS).

W ósmą rocznicę
pierwszej konstytucji polskiej.

Wśród wielkich wypadków dziejowych doby powojennej, uchwalenie konstytucji w dniu 17 marca 1921 roku nie wywołało takiego wrażenia i nastroju, jaki wywrzeć było powinno.

Uchwalenie pierwszej w wolnej Polsce konstytucji nastąpiło w dniu, w którym oczy narodu polskiego zwrócone były na Górny Śląsk, kiedy cały naród polski z zapartym oddechem oczekiwał wyniku głosowania na tej prastarej Ziemi Piastowskiej.

Górny Śląsk ocalał dla Polski; chwila wzruszenia powoli przeminęła.

Wtedy dopiero uwydatniła się cała doniosłość tego dnia, w którym zmartwychwstała Polska zdobyła nareszcie niezniesie podwaliny państwowe i prawa, każdemu wielkiemu i kulturalnemu narodowi przynależne.

Jasną się rzeczą stało, że dopiero z chwilą uchwalenia konstytucji, Polska weszła do rodziny narodów jako państwo praworządne, samodzielne i oparte o rodzime zasady i przepisy rządów.

Kiedy entuzjazm minął, kiedy praktyczne życie narodu upominało się o swe prawa, ujawniły się wielkie braki i niedomaganie tej uchwalonej wówczas konstytucji. Sejm ustawodawczy stwarzając ją przekreślił bowiem, a nawet z pobudek partyjnych upokorzył inne czynniki władzy.

Rolę prezydenta Rzeczypospolitej sejm ograniczył wyłącznie niemal do funkcyj reprezentacyjnych; z senatu uczynił pod pewnym względem parodję, tak, że już po kilku pierwszych latach konieczną się stała naprawa ustroju Rzeczypospolitej.

Mimo wszystko jednak uchwalona przed ośmiu laty konstytucja spełniła swoje zadanie. Państwu polskiemu, błądzącemu po manowcach bezładu i rozprężenia powojennego, dała te prawa kardynalne i zasadnicze, na których dopiero oparła się cała egzystencja i odbudowa późniejsza Polski.

Odbudowa ta dokonała się już pod hasłem, — że państwo, to pewność życia i mienia, to praworządność i spr wiedliwość.

I w tem właśnie leży cała doniosłość dnia 17 marca 1921 roku.

Ósmą rocznicę tego dnia obchodzimy w chwili, kiedy w sejmie i na szerokiej arenie życia politycznego w Polsce rozgrywa się walka o reformę ustroju Rzeczypospolitej. Życzyć należy, aby państwo wyszło z niej bez wstrząsów i uzyskało warunki prawdziwego demokratycznego rozwoju.

Nasi milusińscy.
Kilka „kawałków" o przemysłowcach w Zagłębiu.

Poruszana już kilkakrotnie na łamach naszego pisma sprawa zanieczyszczania rzek przez przemysłowców wywołuje wśród społeczeństwa miejscowego niezwykłe zainteresowanie. Nikt bowiem nie może pojąć, dlaczego w Polsce praworządnej nie są przestrzegane ustawy przez wszystkich obywateli i dla czego jedni mogą je ignorować i g... bezkarnie, podczas gdy inni są karani za najmniejsze naruszenie przepisów.

A więc, gdy rynsztok, śmietnik lub podwórze nie są utrzymywane w należytej czystości, właściciel domu jest karany. Nie dość na tem. Za trzymanie kubła ze śmieciami lub pomyjami w sieni lub na korytarzu domu, lokatorzy skazywani są na grzywny. A tymczasem pp. przemysłowcy zatruwają bezkarnie wodę, przyczyniając się niewątpliwie do zwiększenia chorób i epidemji i to im wolno!

Gorzej niż z wodą przedstawia się sprawa zanieczyszczania powietrza. Pomijamy już te skandaliczne urządzenia palenisk, skutkiem czego z kominów wylatują całe masy sadzy i miału węglowego, który brudzi wszystko w mieszkaniach, a gdy się dostanie do oka, wywołuje zapalenie. Chodzi jednak o rzecz ważniejszą.

W Sosnowcu przy ul. Chemicznej naprzykład istnieje fabryka chemiczna, produkująca esencję octową. Od czasu do czasu wypuszczane są, zdaje się do Przemszy, jakieś odpadki, które nasycają powietrze w dużym promieniu jakąś gryzącą wonią, przed którą niema ratunku. Przedostaje się ten żrący gaz do mieszkań, a że operacja zatruwania powietrza odbywa się w nocy, więc mieszkańcy okolicznych ulic budzą się z bólem w piersiach gardle i nosie.

Możeby sprawą tą zajęła się liga obrony przeciwgazowej i zaapatrzyła ludność w maski.

—

Naukowa organizacja pracy... A jakże... Trzeba ulepszyć metody produkcji, zaprowadzić nowoczesne urządzenia, a robotnik żyć będzie jak jaki francuz na Renardzie.

W tych dniach właśnie jedna z największych fabryk w Zagłębiu, w której płace są wyżyłowane do niemożliwości, przeprowadziła jakieś inwestycje i jednocześnie... obniżyła płace robotnikom, bo mówi, że musi się odbić!!!

Czy to nie jest „naukowe łajdactwo"?

Sprawa francuza Hellina, jednego z dyrektorów walcowni hr. Renarda, jest w Zagłębiu aż nadto głośna. W swoim czasię „Expres Zagłębia" poświęcił temu panu sporo miejsca, a policja przeprowadziła dochodzenie, które całkowicie potwierdziło zarzuty, stawiane mu przez delegatów robotniczych i jego nielojalność w stosunku do rządu polskiego.

P. Hellin wyjechał na dłuższy czas na urlop zagranicę, a dochodzenia policja odesłała do starostwa i wszystko utknęło na martwym punkcie.

Gdy wszystko już ucichło, p. Hellin wrócił do Polski i znów rozpoczął swe niesamowite praktyki w stosunku do robotników, mszcząc się przytem na ludziach, którzy przeciwko niemu zeznawali. Trwało to czas dłuższy, a obecnie cierpliwość maltretowanych robotników się wyczerpała.

Związek zawodowy robotników metalowych wystąpił do inspektora pracy w Sosnowcu z żądaniem interwencji i wzięcie w opiekę robotników maltretowanych przez tego francuza.

Onegdaj odbyła się w tej sprawie w inspektoracie pracy konferencja, w której brali udział przedstawiciele robotników i z ramienia tow. hr. Renarda dyr. Pirschel.

Przedstawiciele robotników potwierdzili w całej rozciągłości nieludzkie traktowanie ich oraz nieprzestrzeganie obowiązujących ustaw jak to: nieudzielanie urlopów, nieprzestrzeganie cenników, brak regulaminów, a co najważniejsza, że robotnicy, zgłaszający się do pracy, nie zawsze są pewni, że pracę otrzymają.

I w chwili, gdy piszemy te słowa 14 robotników alarmuje inspektorat pracy, że od rana czekają na wydzielenie im pracy i dotychczas jej nie otrzymali.

P. Pirschel przyjął to wszystko do wiadomości i przyrzekł, że po porozumieniu się z dyrekcją da odpowiedź.

Łudzić się jednak nie trzeba. Interwencja p. Pirschla napewno nie zmieni radykalnie tych skandalicznych stosunków i trwać one będą, póki władze rządowe zdecydowanie nie rozwiążą tej kwestji.

Dodać należy, że wrzenie wśród robotników jest bardzo duże i jeżeli ten stan rzeczy trwać będzie w dalszym ciągu może dojść do nader niepożądanych wyników.

Nas tylko w całej tej sprawie zadziwia jedno: które władze mogą przedłużać pobyt tego francuza bez zasięgnięcia opinji inspektora pracy, czy też starostwa i władz miejscowych, naljepiej poinformowanych o stanie rzeczy.

Sprawa ta doprawdy jest grubo niewyraźna i wymaga, by osobiście zainteresował się nią p. wojewoda.

Delegacja prac. umysłowych z Zagłębia węglowego w Warszawie.

Kilka dni bawiła w Warszawie delegacja federacji związków zawodowych pracowników umysłowych w Sosnowcu i Katowicach w osobach pp. prezesa Włodzimierza Grunwalda, L. Maciejewskiego i jeneralnego sekretarza W. Kościńskiego.

Delegacja przedłożyła uchwały kongresu federacji, odbytego w lutym rb. w Katowicach p.p. marszałkom sejmu i senatu, oraz pp. ministrom: spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu, gdzie była przyjęta osobiście przez p. p. ministrów, przyczem niejednokrotnie konferencje trwały ponad godzinę, oraz w prezydjum rady ministrów i ministerjum skarbu. Nadto delegacja odbyła szereg konferencyj w poszczególnych departamentach ministerjum pracy. Uchwały dotyczą szeregu postulatów pracowniczych, a mianowicie: scalenia ubezpieczeń pracowników umysłowych, wyłączenia pracowników umysłowych z ogólnych kas chorych, rozbudowy sądów pracy, obniżenia stawek podatkowych i t.d. Pp. ministrowie okazali nader żywe zainteresowanie poruszonemi sprawami i w dłuższych konferencjach zapoznali się szczegółowo z postulatami federacji. Federacja grupuje związki pracowników umysłowych wielkiego przemysłu, licząc około 20.000 członków.

Delegacja onegdaj w nocy opuściła Warszawę.

Zycie Strzemieszyc.

Imieniny komendanta. — Zycie społeczne, gospodarcze.— Przysposobienie wojskowo-kolejowe. —Odcięcie od świata

Imieniny marszałka Piłsudskiego w tym roku obchodzimy, jak zwykle uroczyście. W niedzielę przejdzie ulicami pochód do kościoła i z powrotem, w poniedziałek capstrzyk i u nas i w Strzemieszycach Małych, we wtorek akademja w sali kina »Iluzjon« zorganizowana przez klub obywatelski »Siła« (dawniej klub sportowy).

Szczegóły obchodu podane zostaną do wiadomości drogą plakatów.

Rozpoczęcie nowego roku przyniosło nam pewne zmiany w tutejszych organizacjach. Dotychczasowy klub sport. »Siła« rozszerzył swój statut, a co za tem idzie i zakres działalności, oraz zmienił nazwę na klub obywatelski »Siła«, czem się sportowcy nie powinni przerażać, gdyż sport nadal będzie uprawiany, do czego powołaną zostanie specjalna sekcja. T wo to, stale ujawniające żywotność, sprężystość i inicjatywę, zdobywa sobie coraz większe uznanie i sympatię w tutejszem społeczeństwie, to też nadal pozostaje nam życzyć nowoobranemu zarządowi pójście po dotychczasowej drodze w pracy kulturalno-oświatowej ku dalszemu rozwojowi tak sympatycznej placówki.

Również dotychczasowa kasa »Stefczyka« zmieniła nazwę na spółdzielnię kredytową »Strzemieszyce«, zamknęła bilans po powstaniu i półrocznem istnieniu, w jak najtrudniejszych warunkach — bez strat.

Ruchliwość i przedsiebiorczość zarządu znalazła uznanie u członków, które wyraziło się ponownem wybraniem tych samych ludzi i do rady i do zarządu. Kasa przeprowadza nietylko operacje pieniężne, wekslowe itp., ale dostarcza również rolnikom nasion, zbóż siewnych, nawozów sztucznych, ziemniaków do sadzenia itp. na tani i dogodny kredyt, to też zaufanie do spółdzielni stale wzrasta tembardziej, że »groźna« dawniej odpowiedzialność nieograniczona została zmienioną na ograniczoną. Placówce tej, która była zapóźno założona, należy życzyć dalszego rozwoju.

W ubiegłym tygodniu założono tu »przysposobienie wojskowe kolejowe«, które składa się wyłącznie tylko z kolejarzy, a ma na celu wojskowe przysposobienie członków na wypadek, gdyby państwo było zagrożone poważnie wrażemi siłami. — Inicjatywę tę również witamy serdecznie i należy się spodziewać, że kolejarze poprą nową placówkę, współdziałając z nią i licznie zaciągając się na członków.

Strzemieszyce są odcięte od świata! Naprawdę! z chwilą tą, kiedy odwołano lokalne pociągi, nie można od nas dostać się wcześniej do Zagłębia, jak dopiero w południe, gdyż ranne pociągi tak stąd, jak i z Ząbkowic nie kursują. A ponieważ połączenia autobusowego również niema, więc dosłownie niema się czem dostać czy to do Będzina, czy do Sosnowca.

Pono istnieje zamiar dotarcia z tramwajami do nas. Wyczekują też tu wszyscy mieszkańcy na zrealizowanie tej myśli, która oby przybrała kształty realne już w bieżącym roku!

Wasz.

Zwyrodniały syn zranił ojca butelką.

Osadzono go na rekolekcje w areszcie.

Onegdaj o godz. 10 wieczorem w domk przy ulicy Okrzei 48 w Dąbrowie rozegrała się krwawa scena między ojcem Antonim Wójcikiem a zwyrodniałym synem jego, Piotrem.

Krytycznego dnia obiecujący synalek prowadził ze swym ojcem od samego południa kłótnię, którą pod wieczór przerwano, po upływie niespełna godziny znów zawrzała ze zdwojoną siłą.

W pewnej chwili wyrodny syn porwał za butelkę i zadał nią ojcu kilka uderzeń w głowę, po których ten, zalewając się cały krwią, padł nieprzytomny na podłogę.

Wezwano lekarza, który stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała.

Zwyrodnialcem zaopiekowała się policja, która po spisaniu protokułu sprawę przekazała prokuratorowi.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 17 Niedziela

Dziś: Józefa
Jutro: Gabrjela
Wschód słońca 5.48
Zachód „ 17.41

RADJO.

KATOWICE.

Niedztela 17 — marca.

10,15 Transmisja nabożeństwa z kościoła pod wezwaniem Najśw. Marji Panny w Wielkich Piekarach.

11,56 Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży marjackiej w Krakowie, oraz kom. lotn.-meteorologiczny z Warszawy.

12,10 Poranek symfoniczny z filharmonji warszawskiej.

14,— Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski".

14,20 Odczyt rolniczy pt. „Oceny masła w Polsce".

14.40 Odczyt z Warszawy pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze".

15,15 Transmisja z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach — kazanie pasyjne.

17,30 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „P. R." Katowice.

18,15 Koncert popołudniowy z udziałem chóru męskiego „Echo".

19,00 Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny.

19,20 Odczyt pt. „O pszczole, jej życiu i pracy".

19,56 Sygnał czasu z obserw. astronomicznego w Warszawie.

20,— „Bery i bajki śląskie".

20,30 Koncert popularny z Warszawy.

21.— Kwadrans literacki z Warszawy.

21,15 Dalszy ciąg koncertu z Warszawy

22,— Transmisja komunikatu lotniczo-meteor. i PAT z Warszawy.

22,30 Transmisja muzyki lekkiej z Krakowa.

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha" »OJCZE...!«

Kino „Wawel" »Zycie ludzkie w niebezpieczeństwie«.

Kino „Sfinks" »SYNOWIE PUSTYNI«.

Kino „Pogoń" »SZALENCY«.

Teatr w Katowicach.

Niedziela: po poł. o godz. 3 m. 30 »Noc Wenecji«, wieczorem »Zygmunt August«

Teatr miejski w Sosnowcu.

Dziś: »Białe Fartuszki« o godz. 7.30 wiecz.

Ogólna.

(o) »Miłość w Indiach«, Odczyt nadzwyczaj interesujący wygłosi, łaskawie znany ogólnie i ceniony prelegent inż. Stanisław Nitsch. Odczyt odbędzie się w piątek, dnia 22 marca br. punktualnie o godz. 20 tej w sali klubu towarzyskiego w Katowicach, ul. 3 Maja. Wstęp tylko dla dorosłych. Bilety w cenie 5 zł., 3 zł. i 1 zł. do nabycia w księgarni Fiszera w Katowicach, ul. Poprzeczna. Pośpiech konieczny, ponieważ część biletów już jest rozsprzedana.

Czysty dochód przeznaczony na cele komitetu wystawy pracy kobiet.

Z Kielc.

(k) **Od administracji.** Podajemy do wiadomości że filja «Expresu Zagłębia» w Kielcach, mieści się przy ul. Kilińskiego Nr. 19, w lokalu redakcji «Głosu Wierzyciela»

Biuro filji czynne jest od godz. 9 ej do 16-ej prócz niedziel i świąt.

(k) **Komisja do badania kosztów utrzymania.** Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Kielcach ustaliła, że koszt utrzymania dziennego rodziny robotniczej, składającej się z 4 ch osób, w lutym 1929 r., w porównaniu ze styczniem tegoż roku zwiększył się o 4,06 setnych proc.

(k) **Lody pękają.** Kamienna pod Skarżyskiem ruszyła dnia 14 bm. Na Nidzie pod Chęcinami lody pękają.

(k) **Odczyt przeciwalkoholowy.** W niedzielę, dn 17 marca r. b. w sali księży salezjanów, dr. med. Nowakowski wygłosi odczyt na temat «Alkohol i jego skutki» Słowo wstępne powie sędzia Zurakowski.

Będzie to już 14 odczyt urządzony przez towarzystwo przeciwalkoholowe w Kielcach.

(k) **Walne zgromadzenie członków powszechnej spółdzielni spożywców.** W niedzielę dn. 17 marca r. b. o godz. 17 ej odbędzie się w sali posiedzeń rady miejskiej, doroczne walne zgromadzenie członków powszechnej spółdzielni spożywców w Kielcach.

(k) **Zmiany w zarządzie Towarzystwa przeciwalkoholowego.** Dnia 13 bm. odbyło się posiedzenie zarządu towarz. przeciwalkoholowego w Kielcach na którem zgłosił rezygnację ze stanowiska prezesa p. Józef Swiątkowski, tłumacząc swoje ustąpienie nawałem pracy za-

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

I.

Walenty Paluch, stróż jednego z domów położonych przy ulicy Hożej, wzorem był dla okolicznych kolegów swych po miotle. Srzeźwy, pracowity, usłużny i grzeczny względem lokatorów, charakteru nader spokojnego, lubianz był powszechnie. Jedną miał tylko wadę maleńką, że za to ulegał fentazjom twojej połowicy.... Pani Paluchowa bowiem rej wodziła nietylko w podwórzu i bramie domu, ale i w całem pożyciu małżeńskiem.

Paluchowie nie mieli dzieci i ta właśnie okoliczność główną była przyczyną kłótliwej i niespokojnej natury tej kobiety.

Małżonkom dobrze dzięki uczciwości męża i zabiegliwości żony.

I płynęło im słodkie życie jednostajnym torem, gdyby nie wypadek, który poruszył z posad cały gmach ich szczęśliwości.

Kamienica, w której zażywali dobrobytu Paluchowie, miała front trzypiętrowy i takież dwie boczne oficyny, poprzeczną bowiem stronę zajmował starannie utrzymywany ogródek.

Pewnego letniego poranku, o wczesnej godzinie, gdy Walenty wraz z połowicą zajęci byli spożywaniem śniadania, zwrócił raptownie uwagę ich jakiś niezwykły hałas, a nawet głośne okrzyki, dochodzące z podwórza.

— Idź no zobacz, co tam się robi w podwórzu?...

Walenty, rzuciwszy na stół połowę trzymanej w ręku bułki, poskoczył z izby, a za nim w parę sekund podążyła zaciekawiona Walentowa.

Oczom ich przedstawił sią widok, który najodważniejszego nawet człowieka przeraziłby swą grozą.

W ramie otwartego okna, na t r z e c i e m p i ę t r z e prawej oficyny stała w samej tylko bieliźnie kobieta spmieniem o kant futryny... W ręku trzymała zwitek papierów i jak przez lunetę przypatrywała się gromadzie sług i lokatorów, których zbudziły okrzyki przestraszonych takim okropnym widokiem ludzi.

Spadnie!... spadnie!... — wołano, a kobiety, załamując ręce, płakały z przerażenia.

— Sienników!... pościeli!... — dały się słyszeć głosy naokół.

Niebawem ukazywały się głowy zbudzonych lokatorów obojga płci, jednocześnie przez otwarte okna wyrzucano materace, kołdry a nawet poduszki....

Walenty i kilku mężczyz obecnych znosi i układali obok samej ściany miękki pokład tworząc coraz wyższy i obszerniejszy pomst, dla zobojętnienia upadku niebacznej, czy szalonej kobiety.... Okna pod fatalnym piętrem pozamykamo....

Wszyscy potracili głowy, jedna tylko Paluchowa posiadała widać żelazne nerwy, gdyż nic nie mówiąc, cofnęła się do bramy, wpadła do swego mieszkania, sięgnęła po prześcieradło i pędem biegła po schodach, wiodących na trzecie piętro oficyny, skręcając na sznur niesione prześcieradło....

W ślad na nią biegło dwuch lokatorów w porannym ubiorze. Jeden z nich był młodym lekarzem, drugi zaś — nieznanego fachu młodzieniec, nader ujmującego oblicza, powszechnie szanowany w domu całym.

W minutę stanęli wszyscy na trzeciem piętrze.

Walentowa, zdyszana nie żartem, zbliżyła się do drzwi z lewej strony schodów będących i ujęła za klamkę.... drzwi otworzyły się. Wąski pasaż prowadził wprost do dwuch pokoików, leżących w amfiladzie. Minęli na prawo kuchenkę otwartą pustą. Drzwi wiodące do pokoju były uchylone nieco.... weszli....

— Wszystko otwarte.... Co się tutaj dzieje? — szepnęła Walentowa.

Oczom przybyłych ukazał się dziwny widok....

Na lewo od wejścia stały dwa łóżka wzdłuż ściany. Pierwsze zajęte było przez śpiącą kobietę; leżała ona twarzą do ściany, kołdra jedwabna zakrywała ją prawie doszczętnie. Nieco dalej drugie łóżko z pościelą, przygotowaną do snu, było puste, a tuż obok niego, na parapecie okiennym stała właśnie owa postać w bieli, widziana z podwórza.

Nie było czasu do badań, tembardziej, iż stojąca na oknie kobieta, zapatrzona w podwórze, nie zwracała zupełnie uwagi na obecność przybyłych osób.

Należało działać szybko...

Mężczyźni spojrzeli na siebie znacząco... a następnie, w ciągu jednej sekundy, poskoczyli ku oknu i chwyciwszy silnie stojącą tamże kobietę, wnieśli ją do środka pokoju.

Z podwórza dał się słyszeć okrzyk radości, a nawet było coś w rodzaju zbiorowego oklasku.

Teraz dopiero, po zabezpieczeniu bohaterki całego dramatu, można było rozejrzeć się nieco w sytuacji.

— To młoda osoba — rzekł lekarz, wskazując na obezwładnioną

wodowej i zajęciem się pracą w innych organizacjach społecznych.

Na starszy wiekiem z członków zarządu p. sędzia Zurakowski, wyraził p. Świątkowskiemu w imieniu towarzystwa — gorące podziękowanie za pracę przy zorganizowaniu towarzystwa i dotychczasową działalność.

Na miejsce ustępującego prezesa wybrany został dr. Wincenty Kauski, naczelnik wydziału administracyjnego województwa kieleckiego.

Oprócz tego dokooptowani zostali do zarządu: dr. Jan Spisowicz — referent województwa, p. Stan. Marcinkowski — refer. starostwa, p. Marjan Ząbek — prowizor, dr. Stanisław Piltz — naczelny lekarz kasy chorych i dr. m. Jan Nowakowski. Na dzień 14 kwietnia wyznaczone jest zebranie ogólne członków.

Z Sosnowca.

(s) **Z komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.** Nabożeństwo w kościele parafialnym w Sosnowcu zapowiedziane na godz. 9.30 dnia 19 b. m. zostanie odprawione o godz. 10.30

(s) **Chleb znów zdrożał.** Komisja cennikowa przy magistracie ustaliła cenę mąki żytniej 70 proc. na 53 gr. za klg. i chleb z tej mąki również na 53 gr. Ceny te obowiązują od dnia dzisiejszego.

(s) **Zebranie robotników budowlanych.** W związku z mającą się odbyć w końcu bm. konferencją u inspektora pracy, w sprawie regulacji płac, związek robotników budowlanych zwołuje w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano w sali domu ludowego, przy ul. Jasnej zebranie rzemieślników, robotników i pomocy budowlanej.

Sprawę ustalenia płac referować będzie sekretarz okręgowy związku robotników budowlanych.

(s) **Białe fartuszki.** Dziś w teatrze miejskim o godz. 7 i pół wiecz., staraniem klubu młodzieży polskiej im. marsz. Piłsudskiego, zostanie odegrany 3 aktowy wodewil »Białe fartuszki«.

(s) **Strajk tramwajarzy.** Zwołana na wczoraj konferencja w sprawie likwidacji strajku tramwajarzy, wobec nieustąpliwości dyrekcji została zerwana.

Strajk więc trwa w dalszym ciągu.

Wczoraj sekcja tramwajarzy zw. prac. komun. i uż publicznej wydała odezwę, w której zawiadamia, że dyrekcja tramwajów chce im udzielić najwyżej 8 do 10 proc. podwyżki, wobec czego wynagrodzenie wynosiłoby około 184 zł. miesięcznie. W innych miastach przy cenie biletów 20 do 25 gr. pracownicy tramwajów otrzymują od 300 do 600 zł. miesięcznie.

Wobec takiego stanu rzeczy tramwajarze apelują do społeczeństwa miejscowego, by zechciało potępić ten wyzysk polskiego robotnika przez kapitalistów niemców i anglików, którzy w swych rękach mają większą część akcyj tramwajów.

Dodamy, że wymagania tramwajarzy są b. skromne, gdyż żądają oni za swą ciężką i odpowiedzialną pracę 184 zł. pensji i dodatku 35 zł. na opał i mieszkanie.

Czy naprawdę dyrekcja daćby tego nie była w stanie?

(s) **Podziękowanie.** W imieniu szkoły i opieki szkolnej wszystkim pp. właścicielom sklepów, instytuciom i przedsiębiorstwom prywatnym za ofiarowane przedmioty oraz datki pieniężne na urządzenie fantowej loterii, składam serdeczne podziękowanie i jednocześnie podaję do publicznej wiadomości wynik z tej akcji.

Za sprzedane fanty łącznie z datkami pieniężnemi otrzymano zł. 905,40, wydatki zł. 28,95, czysty zysk zł. 876,45.

Czesław Blicharski
kierownik szkoły powsz. Nr. 2 w Sosnowcu.

(s) **Baczność, powstańcy!** Zbiórka w szkole im. Praussa przy ul. Kościelnej dn. 17. 3. 29, godz. 9 rano w celu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego grupa miejscowa Sosnowiec.

(s) **Z cechu stolarzy, cieśli, kołodziei i tokarzy drzewnych w Sosnowcu.** Stosownie do zalegalizowanego statutu dla chrześcjańskiego cechu stolarzy, cieśli, kołodziei i tokarzy w drzewie w Sosnowcu przez pana wojewodę w Kielcach, w dniu 25 kwietnia roku ubiegłego Nr. P. H Rej. 5/93811/28 w dniu 17 bm., w niedzielę, o godzinie 3 ej po południu w lokalu cechu, przy ul. Jasnej nr. 26, odbędzie się organizacyjne zebranie czeladzi chrześcian stolarzy, cieśli, kołodziei i tokarzy drzewnych w Sosnowcu, oraz wybory zarządu gospody, na które uprasza się pp czeladzi chrześcian, o jaknajliczniejsze punktualne przybycie.

5559 **Zarząd.**

(s) **Nadużycia w kasie chorych.** Dnia 15 bm. z polecenia prokuratora został aresztowany głów

---

dziewczynę — jest obłąkaną!... zobaczmy, co się stało z leżącą na łóżku!.

Po tych słowach, zbliżył się do śpiącej.

— Och!... och!... ta kobieta jest nieżywa! — zawołał a zchyliwszy się bliżej, rozpoczął badanie głowy i szyji.

Podniósł się wreszcie po chwili i szepnął dosyć wyraźnie dla obecnych:

— Ależ ona została zaduszoną!...

Na tę chwilę wszedł przedstawiciel władzy policyjnej.

Walentowa zdrętwiała... zapewne po raz pierwszy od niepamiętnych czasów zapomniała języka w ustach... stała jakby zahypnotyzowana.

— Takie sceny w naszym domu — szeptała w duchu—policja, sądy, śledztwa, historje przeróżne... bodaj to djabli wzięli!...

Monolog jej, tak budujący, został niebawem przerwany zapytaniem dozorcy policyjnego:

— Kto zajmuje ten lokal?...

— Albo to pan naczelnik nie pamięta?.. przecież to ta sama, co nie miała cały miesiąc paszportu.. niby obywatelka...

— Aha!... teraz już wiem!—szepnął, przerzucając kartki trzymanej w ręku książeczki —Helena Łazińska... a ta oto panna, to jej siostrzenica Aniela Wężyk.

— Tak jest, panie naczelniku!... a co ja to namolestowałam pana gospodarza, aby ich się pozbył jaknajprędzej... komornego nie płacą, sługi nie trzymają, grosz grosza goni... ot—biedota!.. teraz masz babo reduty!... Ten pan mówił, że tamta zaduszona... a ta znów zwarjowała i basta!... Proszę panów — ciągnęła baba ująwszy się lewą ręką pod bok — jakbym patrzyła na to, że to dziewczynisko zwarjowało z głodu... zdusiła rodzoną ciotkę i sama wlazła na okno...

— Nie wasza rzecz!... proszę w pokoju nic nie poruszać... w tej chwili nadejdzie pan komisarz z doktorem cyrkułowym. Panowie zechcą usiąść... Walentowa niech sprowadzi męża, będzie spisany protokuł.

II.

Kilka godzin czasu wystarczyło, aby wieść o spełnionej zbrodni mogła dostać się do środka miasta. Rozumie się. iż w opowieści cały dramat apotęgowano kolosalnych rozmiarów. Prawiono o zamordowaniu nożami dwóch kobiet, z których jedną powieszono po śmierci na otwartem oknie.... Słowem komentarzy nie brakowało, coraz więcej napełniających zgrozą słuchaczy.

Tymczasem przed bramą przy ulicy Hożej gromadziły się tłumy próżniaków i gadatliwych kobiet, które nie mogąc dostać się do wnętrza domu, przeistaczały na swój sposób zaszłe wśród kilku godzin w domu tym wypadki.

W lokalu na trzeciem piętrze, który był areną dramatu, prowadzone było nader energiczne śledztwo.

Ciało denatki przewieziono bezzwłocznie do prosektorjum, a chorą umysłowo Annę Wężyk, od której władze sądowe nic się dowiedzieć nie mogły, oddano pod obserwację do specjalnego szpitala.

W drugim obszerniejszym pokoju mieszkania obu kobiet, zasiadł przy ustawionym na środku stole sędzia śledczy, badając przedewszystkiem stróża i jego gadatliwą małżonkę.

Walenty Paluch, który nigdy nie wtajemniczał się w interesy lokatorów, a prawdę powiedziawszy, zajmowany przez żonę z kretesem. nie miewał nawet sposobności do tego, nie wiele miał do opowiedzenia.

Zastąpiła go w sposób zadawalający Walentowa, która starała się. aby w tak ważnej chwili wykazać cały zasób swej językowej erudycji.

Ale — posłuchajmy śledztwa, które było już przy skończeniu.

— Zatem powiadacie, że oprócz tego młodego człowieka i roznosiciela listów, oraz usługującej kobiety, panie te nigdy nikogo nie wpuszczały....

— Nigdy!... mogłabym przysiądz na to.... mieszkają tu pół roku, a ja dziesięciu słów od nich nie słyszałem... ani mój także. To proszę pana sędziego damy.... okropne panie!... tylko, że pieniędzy nie miały... i jak mówiłam, ta młoda....

— Proszę odpowiadać tylko to był ten młodzieniec, który od czasu do czasu odwiedzał te panie?...

— Jak opowiadała mi Karolowa, posługaczka, to on miał do starszej pani mówić „ciociu“, a do tej młodej „siostrzyczko”.

Sędzia chwilkę zatrzymał się, aby protokulista miał czas zanotować wskazywane mu objaśnienia....

W takcie tej pauzy sędzia przypatrywał się młodemu człowiekowi, stojącemu pod oknem, którego oblicze nie było mu zupełnie obce.... Głównie zaś zwracało jego uwagę zachowanie się tego pana — ruchy i postawa jego znamionowały wyraźny dowód niecierpliwości...

Jeszcze jedno pytanie — ciągnął dalej, zwracając się do stojącej w postawie niewiniątka Walentowej — kiedy widzieliście raz ostatni owego młodzieńca?....

c. d. n.

ny buchalter i kierownik wydziału finansowego kasy chorych w Sosnowcu p. Andrzej Dąbrowski.

P. Dąbrowski oskarżony jest o sfałszowanie dwuch czeków i przywłaszczenie 3 tysięcy złotych, które zostały już przez niego potem zwrócone. Został on odesłany do dyspozycji sędziego śledczego drugiego rewiru w Sosnowcu.

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** W ubiegłym tygodniu spędzono na targowicę 1203 sztuki nierogacizny i 4 sztuki bydła. Płacono od 2 do 2.80 zł. za kilogram. Tendencja mocna

(s) **Kandydatka na akuszerkę złodziejką.** Magdalenie Ulich skradziono na dworcu w Sosnowcu sakiewkę z pieniędzmi, w której znajdowały się kwity i 130 zł.

Policja ujęła złodziejkę, która okazała się słuchaczką kursu akuszeryjnego kasy chorych Katarzyną Pałczyńską, zamieszkałą w Dąbrowie.

(s) **Ładny sprzedawca.** Władysław Adamski, Pszenna 2, zameldował, że jego sprzedawca skradł mu powierzone na sprzedaż lustra i obrazy oraz konia z wozem, a pieniądze przywłaszczył sobie.

Poszkodowany oblicza swe straty na 5 tysięcy zł.

Z Będzina.

(b) **Odezwa do obywateli w dniu imienin marszałka J. Piłsudski.** W całym powiecie została rozplakatowana odezwa, wydana przez powiatowy komitet obchodu imienin marszałka J. Piłsudskiego nawołująca miejscową ludność do wzięcia udziału w tej uroczystości, by wyrazić w ten sposób miłość i przywiązanie dla marszałka Piłsudskiego.

Odezwa jest podpisana przez starostę J. Boxę, ks. prałata A. Zimniaka i insp. W. Zwirskiego — jako prezydjum komitetu.

(b) **Z posiedzenia wydziału sejmiku.** Na piątkowem posiedzeniu wydziału powiatowego sejmiku będzińskiego zatwierdzono budżet dodatkowy m. Czeladzi, w dochodach i rozchodach zwyczajnych na 384.415 zł. i w nadzwyczajnych 295.887 zł.

Stwierdzono w tym budżecie brak pokrycia na 75.000 zł., wobec czego brakująca suma zostanie pokryta kosztem nowych podatków, które zostały jeszcze przez zarząd miasta nie wykorzystane, a jednak mogą być zastosowane.

Sprawę M. Wygiędacza, wójta z Łagiszy przekazano prokuratorowi wobec stwierdzonych faktów pobierania przez niego pieniędzy od miejscowych obywateli, a nie wypłacania ich do kasy gminnej.

Wreszcie wydział powiatowy zatwierdził na stanowiska pisarzy gminnych w Grodźcu p. Br. Imiołczyka i w Wojkowicach Kościelnych p. Marjana Szulca.

(b) **Kino 19 marca.** Na ostatniem posiedzeniu komitetu obchodu imienin marszałka J. Piłsudskiego, ustalono, że w dniu 19 marca od 14 do 16 po poł. młodzież szkół powszechnych i wojsko mają wstęp do kina bezpłatny. Dla uczniów szkół średnich od 16 do 18 wiecz. wejście 30 gr. i w tych samych godzinach dla publiczności 50 gr.

(b) **Samobójstwo.** Michał Kaliński, ul. Mydlice 11, zatrudniony jako furman na kop. Paryż w Dąbrowie, onegdaj wieczorem popełnił samobójstwo przez powieszenie się na drzwiach wejściowych do stajni.

Konfiskata przemytu przeznaczonego dla Sosnowca.

Sosnowiczanin Hersz Fajtelbanm uwięziony.

W ubiegły czwartek 14 bm., o godz. 20 m. 10. posterunkowy policji, Andrzej Kras, przytrzymał jadący szosą z Wełnowca do Katowic samochód osobowy l. K. 939, będący własnością dyrekcji teatru niemieckiego z Bytomia.

W toku przeprowadzonej rewizji ujawniono ukryty w samochodzie przemyt, a mianowicie większą ilość płótna, rękawiczek, jedwabiu, koronek i t. p.

Jako główny sprawca przemytu został przytrzymany Hersz Fajtelbaum, zamieszkały przy ul. Modrzejowskiej nr. 28 w Sosnowcu, oraz jego trzej wspólnicy obywatele niemieccy: szofer samochodu Franciszek Filipowski robotnik teatralny, Piotr Bujok i robotnik teatralny Jan Pisarczyk.

Wymienionych, wraz z samochodem i przemytem, odstawiono do dospozycji władz celnych w Katowicach.

Ranny przemytnik odmawia wszelkich zeznań.

We wsi Kamińsk, powiatu częstochowskiego, patrol śląskiej straży granicznej, po bezkutecznem zawezwaniu do zatrzymania się dała kilka strzałów do przekradającego się chyłkiem przez pole mężczyzny, raniąc go w prawe płuco.

Przy nieznanym osobniku znaeziono przemyt, który, oczywiście, skontiskowano, rannego natomiast odstawiono do szpitala w Częstochowie.

Przytrzymany osobnik odmawia wszelkich zeznań co do miejsca przeznaczenia zakwestjonowanego towaru, jako też nie chce podać swego nazwiska.

Złodzieje i paserzy przed sądem.

W październiku ub. r. Sławków żył pod terrorem szajki złodziei. Nie było dnia, ani nocy, by nie meldowano o świeżych śmiałych włamaniach i licznych innych kradzieżach przez sprawców, którzy w nadzwyczaj sprawny sposób zacierali po sobie ślady.

Po kilkunastu dniach bezkarnego grasowania szajkę unieszkodliwiono i złodziei osadzono pod kluczem.

Wczoraj zasiedli oni na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Sosnowcu razem z współdziałającymi z nimi paserami.

Skazani zostali: Franciszek Niemczyk, lat 25, na cztery lata więzienia, Roman Kosmala, lat 18, na dwa lata więzienia, Piotr Bartnicki, lat 36, na rok więzienia, oraz Józef Niemczyk, lat 16, Antonina Szata, lat 58, Eugenja Slusarkiewicz, lat 28 i Eugenja Suchecka, lat 23, — na 3 miesiące więzienia, przyczem kara Sucheckiej została zawieszona na przeciąg dwóch lat.

(b) **Awantury w domu noclegowym.** Za awantury, wywołane w stanie pijanym w domu noclegowym w Grodźcu, zostali pociągnięci do odpowiedziajności sądowej Władysław i Bolesław Drożdż, St. Lis i St. Wcisło.

(b) **Sprawcy kradzieży.** W związku z kradzieżą, dokonaną w listopadzie ubiegłego roku u Zilingera, zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu: W. Niedziedź i K. Kamiński. Przy aresztowanych znaleziono dwa garnitury męskie.

Z Czeladzi.

(c) **Uroczystość ku czci marszałka Piłsudskiego** rozpocznie się dzisiaj w sali t-wa »Saturn« punktualnie o godz. 6.30 wieczorem.

Dochód przeznacza się na sierociniec imienia marszałka Piłsudskiego. Komitet wzywa wszystkie organizacje i obywateli miasta, aby w dniu dzisiejszym udekorowali domy flagami państwowemi i wzięli jaknajliczniejszy udział w akademii.

(c) **Wyjazd do Niemiec.** Wobec wyczerpania kontygentu, przysługującego magistratowi, rejestracja na wyjazd do Niemiec została wstrzymana.

(c) **Walne zebranie koła Polskiej Macierzy Szkolnej.** Dziś tj. 17 bm. o godz. 5 po południu w lokalu szkoły przy ul. Będzińskiej odbędzie się walne zebranie członków koła polskiej macierzy szkolnej w Czeladzi.

(c) **Zebranie rodzicielskie.** Dziś tj. 17 bm. o godz. 2 po południu odbędzie się zebranie rodzicielskie w szkole nr. 3.

Ze względu na to, że dotychczas zebrania rodzicielskie szkół nr. 3 i 4 odbywały się wspólnie, zaznaczamy, że obecne zebranie jest wyłącznie dla rodziców dzieci uczęszczających do szkoły nr. 3.

Na zebraniu zostanie wygłoszony odczyt na temat »Cel i znaczenie wystawy krajowej w Poznaniu«

(c) **Pechowy gospodarz i zmyślny koń.** Znanego nieomal wszystkim mieszkańcom m. Czeladzi z wesołych libacyj p. Pawła Pipę, masarza z Przełajki, spotkała nieprzyjemna przygoda. Wesoły p. Pipa, wracając z kupionemi cielętami Będzina, wstąpił ze swymi kompanami do jednej z restauracyi, zostawiając na ulicy konia z cielętami. Biedny koń po kilku godzinach daremnych oczekiwań, nie mogąc dłużej znieść żałosnego beku cieląt, ruszył ku domowi, odległemu o jakie 4 km. Gdy Pipa po wyjściu z restauracji skonstantował brak konia, z szybkością, na jaką pozwala mu jego potężna tusza, ruszył ku komisarjatowi, gdzie oznajmił, że skradziono mu konia z cielętami.

Po otrzymaniu od policji przyrzeczenia, że konia odnajdą, zmartwiony przy pomocy swych kompanów Władysława Fresela i Haima Gryżgrina potoczył się do domu.

Po przyjściu na własne podwórko Pipa odsapnął i udał się na noc do szopy na siano, bo bał się dobijać do mieszkania, obawiając się gniewu żony.

Rano Pipa znowu odwiedził komisarjat i zameldował, że w czasie libacji skradziono mu 600 zł., i o kradzież posądził swych kompanów. Energiczne poszukiwania policji skradzionych pieniędzy i zaginionego konia przerwała żona Pipy, oznajmiając, że koń i pieniądze są w domu. Koń sam przyszedł, a pieniądze Pipa zgubił w sianie swej szopy.

Prosząc policję o zaprzestanie dochodzenia, p. Pipowa uśmiechała się znacząco, co było dowodem, że protokuł spisany został w domu.

(c) **Za pobicie rywalki.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej Marję Szcześniakowej Rynek 13 za pobicie sąsiadki Antoniny Michalskiej. Awantura wynikła na tle zazdrości o mężczyznę.

(c) **Skutki kawalerskiej jazdy.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności Andrzeja Sochę, szofera tow. Czeladź, za nieostrożną jazdę. Socha wjechał autem na chodnik, zniszczył go i urwał kawałek muru domu.

Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie komisji opieki społecznej.** W nadchodzący poniedziałek, o godz. 5 popołudniu w magistracie, odbędzie się posiedzenie komisji opieki społecznej, na którem rozpatrywana będzie sprawa przydziału rejonów miejskich opiekunom społecznym, wybranym na posiedzeniu rady miejskiej.

(d) **Odczyt.** Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet, dziś, w sali **szkoły powszechnej nr. 7, zos-**

tanie wygłoszony przez p. Helenę Krajewską odczyt p. t. »Odrodzenie Polski i Józef Piłsudski«.

Początek o godz. 4 popołudniu.

(d) TUR w Niemcach. Sekcja dramatyczna TUR w Niemcach odegra 19 bm. w sali klubu miejscowego. »Dziesiąty pawilon« dramat w 1 akcie, »Po kweście« farsę w 1 akcie i »Łobzowian« obrazek dramatyczny w 1 akcie ze śpiewami.

Początek o godz. 7 wieczór.

Podczas antraktów przygrywać będzie orkiestra smyczkowa.

(d) Znaczna kradzież kolejowa Onegdaj o godz. 10 wieczorem, na stacji kolejowej w Ząbkowicach służba stacyjna zauważyła zerwane plomby u jednego wagonu. Zawiadomiono natychmiast zawiadowcę stacji i rozpoczęto śledztwo. W toku dochodzenia okazało się, że z wagonu skradziono paczkę towaru galanteryjnego z adresem na nazwisko J. Cukra w Będzinie. Śledztwo w toku.

(d) Sprytna kradzież. Onegdaj w godzinach popołudniowych wracającej z targu handlarce drobiu Józefie Rasołowej (Szkolna 9) skradziono zapomocą znanego systemu złodziejskiego z podrzuconym zawiniątkim 135 zł. Policja poszukuje złodzieja.

Ofiary.

Z okazji wyróżnienia mej odpowiedzi na pierwszej ankiecie »Polonii« składam dla biednych złotych 10. R. G.

W sprawie wstrząsów podziemnych.

Do
Redakcji pisma »Expres Zagłębia«
w Sosnowcu.

W nr. 69 »Expresu Zagłębia« (artykuł o wstrząsach podziemnych) czytamy o wygłoszonym referacie, którego autor »powołując się na opinię urzędu górniczego stwierdza, że wstrząsy podziemne są wywołane rabunkową gospodarką na kopalni Paryż i Reden«.

Okręgowy urząd górniczy dąbrowski niniejszym oświadcza, że powołanie się na jego opinię w powyższem jest skutkiem nieporozumienia, urząd górniczy bowiem nie posiada danych ku temu, by eksploatację kopalni Paryż i Reden uznać pod jakimbądź względem za rabunkową. Z drugiej zaś strony sprawą wstrząsów podziemnych w Dąbrowie zajęła się, jak wiadomo, specjalna komisja ministerjum przemysłu i handlu, która ma dać podstawę dla objektywnych wniosków o dalszem prowadzeniu robót górniczych pod terenami miasta. Bądź co bądź jest pożądanem, by sprawą tą zainteresowały się również władze budowlane miejskie, szczególniej w tych wypadkach, gdy chodzi i wznoszenie nowych budynków na terenach, zagrożonych przez dawne wyrobiska podziemne.

p. o. naczelnika
J. Zawadzki.

Ponury zew z za grobu.

Sny koszmarne przyczyną samobójstwa.

W domu przy ul. Przędzalnianej nr. 41 w Łodzi mieszkał oddawna 53 letni Teodor Szenfeld, bezrobotny. Zajmował on tam niewielki pokoik. Był wdowcem bezdzietnym. Przed 5 laty żona jego popełniła samobójstwo przez powieszenie się na haku. Od tego czasu w usposobieniu Szenfelda zaszła wielka zmiana. Dom jego opustoszał, a sam Szenfeld unikał ludzi. Zachowaniem swojem niejednokrotnie zwracał uwagę sąsiadów, którzy go oddawna znali i nie mogli zrozumieć, dlaczego Szenfeld zmienił się tak do niepoznania. Tłumaczono sobie, iż usposobienie jego było wynikiem żalu i tęsknoty za żoną Utwierdziło ich w tem przekonaniu częste opowiadanie samego Szenfelda, który zwierzył się sąsiadom ze swych wizji sennych, jakie go często nawiedzały od czasu śmierci żony. Mówił on mianowicie, że co pewien czas zmarła jego żona odwiedza go w nocy, dając rady i wzywając go do siebie.

Sąsiedzi, jak mogli, tak tłumaczyli mu, iż sny jego są wynikiem częstych jego rozmyślań o zmarłej żonie. Proszono go, aby starał się zapomnieć i nie myśleć o tem, co go spotkało, a z pewnością i przykre sny nie będą go nawiedzały.

Pewnego dnia, odwiedziwszy swych sąsiadów, zwierzył się im, iż sny nie opuszczaią go i dręczą ostatnio niemal każdej nocy. Poza tem powiedział on, że zmarła jego żona przysze łszy doń, prosiła go, by zerwał z życiem w sposób podobny, w jaki rozstała się ona ze światem, a więc przez powieszenie na tymże haku i w tem samem miejscu.

Nazajutrz w południe przybył do Szenfelda przyjaciel jego Stanisław Nowakowski, który zastawszy dzwi zamknięte i nie mogąc się dopukać, przy pomocy sąsiadów wyważył je i wkroczył do mieszkania. Tutaj przybyli ujrzeli Szenfelda, wiszącego na haku od wieszaka w pozycji klęczącej. Wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który niestety, stwierdził zgon.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 16.3.

Nowy Jork 8.9
Londyn 43.28
Paryż 34.83¼
Wiedeń 125,53—125,28
Praga 26.39¼—26,58
Włochy 46.70
Szwajcarja 171.53
Holandja 357.20
Stokholm 238.26
Dol. War. pr. obr. 8.90
5% Poż. Przem. Dol. zł. 94,75—95,—
6% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 111,25—111,50
4½% Ziemskie Kredyt. zł. 49,60

Tendencja: niejednolita przeważnie mocniejsza

AKCJE.

Warszawa, 16.3.

Bank Dyskontowy 138,00—140,00
Bank Polski 172,25—172,—
Bank spół. zarobk. 85.00
El. Dąbrowa 105.—
Elektryczność 73.—
Siła i Światło 138.00 — 140,00
Firlej 51,00
Łazy 5.—
Wysoka 255.—
Lilpop 34,25—34.50
Modrzejów 29.25—29.00—29,25
Starachowice 30,50
Borkowski 12.50

Tendencja: niejednolita

GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań. 16.3.

Notowania poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany.

Usposobienie spokojne

Z centralnej targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 11. III. do 15. III. spędzono na targi: buhaji 176, wołów 100, krów 961, jałówek 72, cieląt 43, nierogacizny 1588.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: bydła od 1.10 do 1.60 zł., nierogacizny od 1.80 do 2.60 zł.

Targ ożywiony, tendencja zwyżkowa.

Prenumerujcie „Expres Zagłębia“

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynach czynna codziennie. Wpisy w księgarni „Polonja". Sosnowiec, Hale Rozwoju.

Na harmonji stolikowej udzielam lekcji, muzyki metodą fortepjanową. Będzin Małachowskiego nr. 42. Skrzypiec.

Kupno i sprzedaż.

Meble różne, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach kozetki, materace własnego wyrobu na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty. Sosnowiec Pogoń, ul. Nowopogońska nr. 17, B-cia Antczak.

Chustki wełniane w najlepszych gatunkach Wielki wybór firanek w deseniach i surówki w rozmaitych kolorach najtaniej kupisz tylko u Mendaklewicza, Sosnowiec, Orla.

Z powodu wyjazdu sprzedam bardzo tanio motocykl 2 cylindrowy z przyczepką. Dąbrowa Górn. ul. Konopnickiej 21 m. 5.

Tylko zł 10 portret artystycznie wykonany i 6 pocztówek w zakładzie nowoczesnej fotografji „Studjo" ul. 3 Maja 25, vis a vis kościółka kolejowego.

Plac na Pogoni, blisko przystanku tramwajowego 122 pręty całość lub oddzielnie 55 i 67, około 60 mt. frontu, do sprzedania. Tel. 10-90.

Sklep z mieszkaniem do sprzedania, Sosnowiec, Floriańska 22.

Do sprzedania 2 wozy, para uprzęży. Kaliska 19.

Maszynę do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i krawiecką używaną Pfaffa w dobrym stanie sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach Sosnowiec Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak.

Budka do sprzedania w dobrym punkcie Sielce, Kaliska 19, Jan Łukjanow.

Sprzedam kredens dębowy nowy. Pogoń, Majowa 18, wejście z Wielkiej, Koperski.

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep spożywczy z mieszkaniem. Wiadomość „Expres Zagłębia" Będzin.

Mam bardzo ładne kartofle amerykany do sprzedania. wiadomość Będzin Rybna 11. K. Scibich.

Baczność! Dom trzechpiętrowy w Mysłowicach w środku miasta, w którym da się urządzić każdy interes, tanio do sprzedania. Przy kupnie 7—8 pokoi wolnych. Informacji udziela: Mysłowice, ul. Prebendy nr. 4, I piętro na prawo.

Stragan do sprzedania. „Hale Rozwoju" nr. 52. Wiadomość, Kaliska 24. Szafrański.

Sprzedam tanio dobry gramofon z płytami, i dobry rower. Będzin Ksawerowska 25. Dobrowolski.

Maszyna do sprzedania biurkowa „Singera". Wiadomość Kaliska 24. Szafrański.

Do sprzedania dom z ogrodem owocowym 80 prętów. Czeladź, ul. Nowa 10 Katarzyna Haber. Cena przystępna.

Fortepian krótki, czarny sprzedam. Pogoń, Marjacka, dom związkowy. Dozorca wskaże.

Meble różne za gotówkę i na raty poleca Scibicki i Bitkiewicz, Dąbrowa, Sobiego 2.

Sprzedam bilard mały dobry. Zagórze u Miraszewskich 48 b. Grudniewski.

Sklep spożywczy z towarem do sprzedania. Sosnowiec, Kaliska 17.

Sprzedam 7 morgi i 276 prętów pola ornego, blisko stacji Sławkowa, wieś Sławki, przy moim polu rzeka Struga, możliwe miejsce na letnisko. Wiadomość w Ząbkowicach, Piętka, dom Antoniego Palfusa.

Uwaga! Okazyjne sprzedaże. Dom dochodowy, cena 180 tysięcy zł., dom dochodowy cena 155 tys. zł., dom dochodowy cena 100 tys. zł., dom dochodowy cena 60 tys. zł., dom dochodowy cena 50 tys. zł., dom dochodowy cena 30 tys. zł., dom dochodowy 25 tys. zł., dom dochodowy cena 30 tys. dolarów, dom dochodowy cena 40 tys. dolarów, 7.800 mórg ziemi z zabudowaniem cena 190 tys. dol., 2110 mórg ziemi z zabudowaniem cena 60 tys. dol., 1550 mórg ziemi z zabudowaniem cena 35 tys. dol. Oprócz wymienionych posiadamy w Częstochowie i innych miastach majątki ziemskie, hotele, wille, fabryki, tartaki, domy, młyny, lasy, przedsiębiorstwa handlowe, spółki, sklepy, place itp. od 5 tys. złotych do 2 miljonów zł. Poleca i nowe zlecenia przyjmuje Pierwsza Agencja Pośrednictwa Komisowo Handlowa M. Starkiewicza w Częstochowie, ul. Wilsona 22.

Posady i prace.

Cynkarza poszukuje fabryka wyżymaczek „LAURA" Sosnowiec, Dekierta 13.

Potrzeba pomocnika krawieckiego na duże sztuki.—Wróblewski krawiec Robotnicza 1.

BIURALISTA (biuralistka) piszący na maszynie i władający biegle językiem niemieckim, potrzebny od 1 kwietnia b. r. Zgłoszenia: Inż. Jerzy Bauerertz, Sosnowiec, 3 go Maja 7.

Pilno potrzeba dwóch stolarzy meblowych Sosnowiec Miła 2 L. Kamiński.

Sklepowy z praktyką młody zdolny potrzebny do większej Spółdzielni od zaraz. Zgłoszenia pod „S. S." do Administracji.

Potrzebna od zaraz inteligentniejsza służąca umiejąca dobrze gotować. Zgłaszać się ze świadectwami Dr. Grodziński, Sosnowiec, Kowalska 2, drugie piętro.

Potrzebna dziewczynka do roznoszenia gazet. Zgłaszać się do filji „Expresu Zagłębia" w Czeladzi, Rynek 8.

Fryzjerki zdolnej poszukuje się. Zakład fryzjerski M. Stelmaszczyk, Orla 4.

Potrzebna od zaraz maszynistka ze znajomością języka polskiego. Zgłoszenia z podaniem wieku, dotychczasowego zajęcia pod „Katowice" do administracji „Expresu".

Pracownika fryzjerskiego oraz ucznia na dokończeniu praktyki, przyjmie Placek, Niemce.

Potrzebny człowiek do konia. Wiadomość Będzin, Rybna 11, K. Scibich.

Potrzebny chłopiec, który zna roboty malarskie, od zaraz. Sosnowiec, ul. Szczodra 5.

Potrzeba pań i panów do filmowania. Zgłaszać się po informacje B. Hiliński. Zawiercie, Bianowska 24, załączyć 1 zł. znaczkami na odpowiedź.

Kucharka potrzebna od zaraz do kasyna huty Milowice ul. Francuska nr. 3.

Potrzebne panienki do nauki szycia. Pracownia sukien „Marja", Modrzejowska 27.

Panie i panowie, którzy chcą się wyspecjalizować i pracować jako agenci mogą otrzymać stałą i dobrze płatną posadę. Zgłoszenia z podaniem wieku, dotychczasowego zajęcia pod „Codzienna wypłata" do administracji „Expresu".

Potrzebny chłopiec do paszenia bydła od 12 do 15 lat. Wiadomość w filji „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie.

Szofer z dobrą praktyką poszukuje posady od zaraz. Oferty proszę składać do filji „Expresu" w Dąbrowie pod „Zaraz"

Poszukuję majstra do reperacji miecha kowalskiego za dobrem wynagrodzeniem. Wiadomość w administracji.

Wolne miejsca na dzień 18 marca 1929 roku.

Kandydatów do policji państwowej na na wyjazd 5, pomocników hutniczych na butelki do huty szklanej na wyjazd 7, ślusarzy wykwalifikowanych w miejscu 8, giserów wykwalifikowanych 2, tokarz pierwszej kategorji 1, kotlarz wykwalifikowany 1, mechanik do motoru ropnego „Perkun" 1, kornecista pierwszy 1, praktykantów giserskich 2, kamieniarzy górników 12, odkładacz (abschlöger) 1, Polowy samotny 1, szwaczek-bieliźniarek 11, Prasowaczek 6, agentów handlowych 5, furmanów 5, chłopców do dworu 5, robotników niewykwalifikowanych 55, służby domowej kobiet 10.

Kolejność kandydatów, którzy będą kierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 27 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 48 osób.

LOKALE.

Poszukuję pokoju kawalerskiego ze skromnem umeblowaniem za dobrem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu" pod „Skromny".

MATRYMONIALNE

Panna lat 26, dobrze wychowana, ma dobrą wyprawę i 4 tysiące złotych, pragnie poznać pana religijnego o szlachetnym charakterze na dobrym stanowisku w celu matrymonjalnym. Oferty z fotografją, którą zwracam, złożyć do administracji „Expresu" pod „Ślązaczka".

Panna na posadzie przystojna ciemno-szatynka lat 21 nie biedna pozna pana do lat 35. Cel matrymonjalny. Pierwszeństwo mają kolejarze i wojskowi. Zgłoszenia do „Expresu Zagłębia" pod „Samotna"

Zgubione dokumenty.

Zaks Winia zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną w Będzinie.

Skradziono książeczkę wojskową na imię Stanisława Jakmana wydaną przez P. K. U. Sosnowiec, którą unieważnia się.

Dnia 14 III. zgubiono torebkę z różnemi dowodami i legitymację na imię Józefy Mądrzyk. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem. Będzin, Ksawera ul. Staszyca 1.

Sapora Jan zamieszkały w Grodźcu zgubił dowód osobisty wydany przez gminę Skała.

Znaleziono legitymację na imię Antoni Morzycki, jest do odebrania za zwrotem kosztów ogłoszenia „Expres Zagłębia" Sosnowiec.

Dnia 11 marca zgubiłem dwa weksle wystawione 9 marca 1929 r. na sumę: jeden na 300 zł., drugi na 200 zł. Wystawca L. Aronowicz, żyrowane przez Ch. M. Iuwert, jeden płatny jest 8 czy 10 lipca, drugi nie wystawiony, tylko u góry naznaczony ołówkiem Ch. M. Iuwert, Mijaczów.

Wiśniewskiemu Stanisławowi skradziono książeczkę wojskową wydaną przez PKU w Sosnowcu, książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu, książeczkę związkową z PPS.cennik bramowy, metrykę urodzenia na imię Heleny i gotówką 10 zł.

Hossler Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Ząbkowicach.

RÓŻNE.

Domowe smaczne obiady, na zamówienie na miejscu i do domów wydaje. Przy ulicy 1 Maja d. 17, pierwsza sień od mostu front.

Baczność cykliści! Na nadchodzący sezon przyjmuje rowery do reperacji, emaljowania i niklowania. Dąbrowa Reden Narutowicza 36.

Ktoby wiedział, gdzie znajduje się Marja Habrykowa proszony jest zaraz o wskazanie dokładnego adresu za wynagrodzeniem. Zgłaszać się Pogoń, ul. Będzińska 6, do p. Zemlowej.

Poszukuje wspólnika lub wspólniczki do piwiarni z gotówką 1500 zł., może być kawaler stary lub wdowiec. Wiadomość w „Expresie Zagłębia".

Stefan Skotnicki w Sosnowcu, Dolna 5, niniejszem podaje do wiadomości, iż przyjmuje zamówienia na 4 proc. premjową pożyczkę inwestycyjną z r. 1928 (Premjówka) Na raty. Szczegółowo objaśniam na miejscu.

Wydzierżawię ogród pracowitemu ogrodnikowi na dogodnych warunkach. Centrum Sosnowca Niska 10.

Dnia 5 bm. spadł z balkonu przy ulicy Chmielnej nr. 3 pled pluszowy bronzowo-popielaty. Uprasza się o oddanie do dozorcy za wynagrodzeniem 15 zł.

Uczeń śp. Ignacego Bieleckiego, Oskar Ruppel, odznaczył się wybitnymi zdolnościami w Konserwatorjum Brukselskiem oraz zdobył ogólną sympatję koncertując w Paryżu, Brukseli i Ostendzie.

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny przyjmuje zamówienia na klubowe garnitury, otomany, kozetki, materace, tanio za gotówkę i na raty. Tomczyk, 1 Maja 14, Sosnowiec.

Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94.